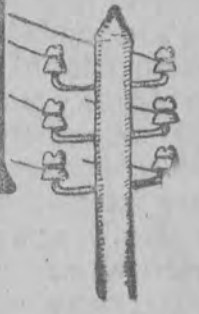


GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



Cena numeru pojedynczego mrk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Sensacja!



Sensacja!

Niezwykłe arcydzieło filmowe!

Niezwykłe arcydzieło filmowe!

„KSIĄŻĘ i ŻEBRAK”

Wielki dramat w 8 akt. (z prologiem) z życia i dziejów dworu angielskiego, według znanej powieści MARKA TWAINA z przeszłością 10-cio letnim chłopcem Tytusem Łubińskim w rolach tytułowych.

OSOBY: Król Anglii, JERZY, Księżna Walii, następczyni tronu, BOB DUFFIN, biedny chłopiec, DICK DUFFIN, włóczęga, ojciec Boba, ARTUR BLACKVILLE, rycerz, FRANCIS BLACKVILLE, jego brat, LADY ANNA, narzeczoną Artura, Lord-Major Londynu, Księżna DEWONSCHIRE, Księżniczka MARY, Księżniczka ELŻBIETA, IZABELLA, następczyni tronu hiszpańskiego, Arcybiskup GATENBURG.

„Książę i Żebrak”

Któż nie zna tej niesłychanej w artystycznym ujęciu i prawdziwie życiowej powieści angielskiego pisarza? Wszak wszyscy ją czytali — wszak obiegała ona cały świat, na wszystkie tłumaczone języki. Tak, jest to dzieło wielkie, jasne i szlachetne, a zaprawa satyry jaką posiada, czyni je tem ponętniejszem. Pozatem typy, jakie tam spotykamy, są wiekiste, są ogólnoludzkie, a przeto „Książę i Żebrak” nie utraci swej wartości nigdy.

Dzisiaj mamy przed sobą dzieło Marka Twaina w filmie. Przedziwne przygody życiowe następcy tronu angielskiego i biednego włóczęgi Boba Duffina przesuwają się przed

oczami naszymi, zaklęte w czarowne obrazy znakomitego — zaprawdę — obrazu świetnego. Już nie potrzebuje odtwarzać sobie w wyobraźni tych wszystkich, a ręką Opatrzności kierowanych przebiegów księcia krwi i żebraka jednocześnie.

Widzimy wszystko — od narodzin obu począwszy, a przeszłością 10-cio letni Tytus Łubiński, który gra sam rolę i Jerzego Księcia Walii, następcy tronu angielskiego, i biednego włóczęgi Boba Duffina, oddaje z maestrią niezrównaną te rażące sprzeczności stanowisk społecznych obu dzieciaków.

Tytus Łubiński to skończony artysta. Niepodobna oddać w słowach gry jego — trzeba ją koniecznie zobaczyć.

Podobnie jak książka, film zaczyna się od samych urodzin obu bohaterów.

Casino | Ewa May „Kat i księżniczka”

Dzisiaj i dni następnych:

córka znakomitej artystki Mia May w swej najnowszej kreacji, w wielkim 6-akt. dram. p. t.

Początek przedstawień o 3, ostatniego programu o 9.15.

Nowy minister.

Po czternastu dniach przesilenia skończyło się nareszcie bezkrólewie w naszym ministerstwie spraw zagranicznych. Za zgodą klubów t. zw. większości sejmowej, a z inicjatywy p. Witosa, mianowany został do piastowania najważniejszej obecnie w gabinecie teki p. Konstanty Skirmunt, dotychczasowy poseł polski w Kwirynale rzymskim.

Skończyło się bezkrólewie. Czy jednak w naszej polityce zagranicznej, która w obecnej chwili wymaga szczególnej opieki, pieczołowitości i sztuki dyplomatycznej skończyło się już także bezholowie? Aczkolwiek jesteśmy zdania, że ocenić można ludzi dopiero wedle ich czynów, a krytyka już z góry, wynikająca z założeń partyjno-politycznych nie prowadzi do celu, a jest raczej szkodliwa, nie mniej jednak, abstrahując

nawet od osoby p. Skirmunta, mamy już pewne zastrzeżenia natury ogólnej.

Przedewszystkiem przypomnieć należy, kto ustąpił. P. Sapięha. Szukano jego zastępcy aż dwa tygodnie, trafiano do wszystkich kół i obozów, omawiano blisko dwadzieścia kandydatów. Wreszcie nastąpiła rezygnacja; w pewnej chwili stało się jasne, iż po długich poszukiwaniach, kierownicy naszej nauki państwowej doszli do przekonania, iż niema wprost nikogo, kto mógłby skutecznie zapobiec istniejącemu vacuum. Kandydatura p. Skirmunta zjawiała się nagle, jako akt rozpaczny i przyjęta została przez wszystkich targujących się o fotel z uczuciem wprawdzie ulgi, ale i bez szczególnego zadowolenia; wreszcie, myślano, spadnie przynajmniej z bark ciężar codziennego, nudnego już starania

o kandydata do objęcia sukcesji po p. Sapięszce.

I teraz właśnie na myśl przychodzi nadzwyczaj proste, a jednak ciekawe pytanie: czemu ustąpił p. Sapięha, jeśli na miejscu jego siedzi obecnie p. Skirmunt? Czy dwaj ci panowie istotnie stanowią taki kontrast polityczny, aby w obecnej bardzo poważnej chwili jeden miał naprawiać to, co zepsuł drugi. Wszak wiadomo powszechnie, iż p. Sapięha stracony został z resortu nie dla jakichkolwiek względów osobistych, ale wprost z racji swej nieudolnie prowadzonej polityki zagranicznej.

Jest jednak rzeczą bardzo ciekawą, iż pp. Sapięha i Skirmunt są do siebie pod każdym względem podobni, jak dwie krople wody.

Obaj w każdym calu magnacji, magnacki swój sposób myślenia wnieśli do polityki państwa polskiego, republiki konstytucyjnie demokratycznej. Książę w Londynie i hrabia w

Rzymie obracali się wśród sfer pokrewnych sobie urodzeniem, nie schodząc do „nizin” społecznych, które w obu królestwach rządzą dziś życiem. Obracając się w kołach o krwi błękitnej obaj nie zaskarbili Polsce zaufania krajów i rządów przy których byli akredytowani. Wskaźnik na termometrze przyjaźni polsko angielskiej spadał pod tchnieniem p. Sapięhy w Londynie i Warszawie poniżej zera, a podczas posłowania p. Skirmunta w Rzymie sympatje włoskie do Polski zawsze bardzo mocne i szczerze podupadły zupełnie. Wreszcie obaj wymienieni panowie są absolutnie jednej maści politycznej i zbliżeni do b. komitetu narodowego w Paryżu, nie są formalnie endekami, naogół jednak trzymają się ich linii politycznej, a raczej używają stronnictwa tego dla swych celów, dając mu wzamian w pewnych wypadkach ekwiwalent w formie blaszki swych mitr, koron i tytułów.

Jeżeli tedy widzimy, iż pp. Sapięha i Skirmunt w gruncie rzeczy są zupełnie z jednej lepieni gliny i jednym natchnieni duchem, to pocóż sprawiono tyle hałasu o nic? Przecież nie chodzi nam o ludzi, lecz o idee, programy i taktykę. A tych właśnie różnic pomiędzy obu ministrami nie widzimy zupełnie. Z wielką pompą nakreśla się znów katarynkę naszej polityki, obiecując sobie złote góry, niestety, jednak za chwilę usłyszymy starą, aż nadto znaną już melodie.

Nowa nominacja nie zapowiada definitywnego załatwienia sprawy, chyba stanie się cud i p. Skirmunt nagle spostrzeże, iż główną przyczyną wszystkich dotychczasowych przesileni w resorcie jego jest zupełny brak programu polityki zagranicznej. Nie mamy w tym względzie żadnego programu. Żyjemy z dnia na dzień, od wypadku do wypadku.

Nie kwestjonując współpracy

politycznej z Francją, która przy odpowiednim, dla obu stron korzystnym postawieniu sprawy, może być dla nas wprost nieoceniona, nie możemy jednocześnie zdecydować się na uznanie sojuszu francusko-polskiego za wyczerpujący program naszej polityki zagranicznej. Należy co rychlej zadzierzgnąć więzy, łączące interesy nasze z Anglią. Już kombinacja dwu tych mocarstw wymaga zdeklarowanego programu całkowitego, nie zezwala na rzucanie się od razu do razu, na skoki polityczne i posunięcia, z których doprawdy trudno później przed sobą samym się wytłumaczyć. Tak więc sprawa naszego ministerstwa spraw zagranicznych, załatwiona formalnie, nie jest załatwiona material-

nie. Przebierając de nomine kandydatów, szukano właściwie programu. Nie znaleziono go, a właściwie nie znalazł go p. Witos, zagrzający do swego wozu politycznego piaszczystych jednocześnie z enzetelami. Marjaż ten jest bezpłodny i nie możemy się spodziewać odeń jakiejś nowej, zbawiennej myśli politycznej.

Nominacja więc nowego ministra jest w gruncie rzeczy beztreściwa. Prowizorium pozostaje, dyplomacja nasza w dalszym ciągu jest bezświądomego wszystkich trudności i niebezpieczeństw pasterza, a historia nie chce czekać i fałty dokonane walą się na nas jedno za drugim.

Czesław Otfaszewski.

Liga ludów.

Antymilitarystyczne wychowanie młodzieży. — Ujemny przykład Niemiec. — Knowania na rachunek przyszłej wojny.

Jeśli mówi się dzisiaj o wiecznym pokoju, o możliwości powstania ligi ludów, w istotnym słowo tego znaczeniu, któryby w sobie zjednoczyła wszystkie narody świata, ludzie obdarzeni nawet bardzo światłym umysłem i skłonni do snucia nader śmiałych pomysłów, wzruszają ramionami i uważają się za niepoprawnego utopistę lub poprosta za warjata.

A tymczasem projekt podobnego państwa jest zupełnie możliwy do urzeczywistnienia i będzie zrozumiały dla każdego, kto w wykładzie historii widzi nie tylko obraz niestannych wojen, wypraw i podbojów, lecz spostrzega tam również idącą poprzez wieki niestanną przemianę duszy człowieka; bo właśnie ta w każdej epoce odmienna psychika ludzka tworzy nasze dzieje i nadaje im taki, a nie inny kierunek.

Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby propaganda idei ligi narodów trafiała nie tylko do ludzi dorosłych, którzy już mają o niej wyrobione zdanie, lecz aby dotarła również do główek dzieci i uczące się młodzieży, aby przeniknęła do głębi ich umysłów.

To, że wielka idea, jaką jest bezsprzecznie koncepcja ligi narodów, nie przyjmuje się w dzisiejszym świecie, zawdzięczamy jedynie wybujałemu nacjonalizmowi i zaściankowemu szowinizmowi, krzewionemu powszechnie w szkole, w domu i w życiu publicznym.

Należy przyswoić dzieciom całego świata historję rodzaju ludzkiego i zainteresować je wspólnym losem ich przyszłego potomstwa.

Wychowawca, mający wpływ na dziecko, matka, nauczyciel, duchowny, są właściwymi twórcami historii. Do nich należy wyplenienie z umysłów powierzonych im pupilów myśli o podboju, odwecie i wogóle o wojnie, jako czymś, co jak zła konieczność, istniało zawsze i trwać może po wsze czasy.

Jaskrawym przykładem jak w przedwojennej okrytej jeszcze żałobą Europie wychowuje się młode pokolenie, jest fakt, że na kongresie geografów niemieckich, który obradował ostatnio w Lipsku, została uchwalona jednomyślnie bardzo znamienita rezolucja, na wniosek znanego podróżnika do bieguna północnego, p. von Drygal-

skiego. Wniosek domagał się, żeby we wszystkich atlasach wydawanych w Niemczech, były oznaczone jako niemieckie wszystkie ziemie, które traktat wersalski odebrał Niemcom. Tak więc zgodnie z uchwałą Alzacja i Lotaryngja, Szlezwik północny, Wielkopolska, Pomorze, Gdańsk, Śląsk Górny, kolonie niemieckie itp. będą figurowały w dalszym ciągu w książkach i atlasach niemieckich, jako stanowiące część integralną państwa niemieckiego. W ten sposób idea odwetu będzie włączana w mózgi nowych pokoleń niemieckich.

Krzewienie szowinizmu agresywnego, krzewienie myśli odwetowych jest tak samo zbrodnią, jak wzbudzanie i kulturowanie w dziecku innych wad w rodzaju nieuczciwości, lenistwa itp.

Przyjdzie czas, gdy polityk, który wciągnie kraj do wojny, będzie tak samo karany śmiercią, jak zbrodniarz, który zamordował w celu rabunku. Dlaczego za to, że wystawił miliony istnień ludzkich na niechybną śmierć, jego własne życie miałoby być oszczędzone?

Przygotowanie fundamentów pod istotną ligę narodów nie powinno się ograniczać do pasywnego oporu względem dzieła wojny, lecz musi polegać na czynnej propagandzie na rzecz pokoju.

Niebezpieczeństwo się zbliża. Już teraz, nazajutrz po zawarciu pokoju, niektórzy politycy przygotowują umysły i osławiają je z możliwością wybuchu nowej wojny. Różni generalowie i teoretycy militarystyki rozpisyują się na temat przyszłej wojny, która będzie według ich przypuszczeń jeszcze okrutniejsza i rozegra się na jeszcze obszerniejszym terenie. Armie walczące powiększą się znacznie. Broń się udoskonali. Aeroplany, gazy trujące, odegrały daleko wydatniejszą rolę. Kto wie, co jeszcze do tego czasu wynajdzie geniusz ludzki?

Gdy sibię zaozano i ziarno posiano, zboże wschodzi i gotuje się plon obfity.

Ziarno wojny zostało posiane; o ile padnie na grunty podatny wszędzie, wcześniej, niż się tego spodziewamy. Nie dopuśćmy do obywatelskiego zniwa!

J. U.

przez dra J. K. Steczkowskiego prośby o dymisję wczoraj o godz. 4-ej po poł. odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego, a następnie, tuż bezpośrednio po tem posiedzeniu odbyła się konferencja prezesa ministrów Witosza z przedstawicielami klubów większości.

„Przebieg Wieczorny“ notuje pogłoskę, krążącą w kuluarach sejmowych, że na życzenie Demokracji Chrześcijańskiej p. Stan. Nowodworski ma złożyć tękę ministra sprawiedliwości.

Rząd polski otrzymał od p. Skirmunta wiadomość, że przyjmie urząd ministra spraw zagranicznych, powierzony mu mianowaniem z dnia 11 czerwca r. b.

WARSZAWA, 11 czerwca (Pat) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomość umieszczona w jednym z poniedziałkowych pism jako pogłoska, że p. Rączkowski pośredniczył w układach z ministrem spraw zagr. Skirmun-

tem i w tym celu jeździł do Rzymu jest nieprawdziwa.

WARSZAWA, 14 czerwca, godz. 3 rano (telefonem od koresp. „Głosu Polsk.“) Tylko co zatwierdzone przez nominację ministra spraw zagran. p. Skirmunta, przesilenie wczoraj weszło w nową fazę. Została załatwiona w sensie przebiegłym przez radę ministrów zgłoszona już przedtem dymisja ministra skarbu p. Steczkowskiego.

Podobno, jak dowiadujemy się, resort ministerstwa skarbu będzie podzielone na dwa: ministerstwo skarbu i finansów. Jedną z tych tek rezerwy PSL dla obecnego wicemarszałka p. Osieckiego. Jednocześnie możliwe jest rozwinięcie się przesilenia, albowiem na wczorajszym posiedzeniu komisji aprowizacyjnej sejm, gdzie omawiano plan na rok 1921-22, wyraźnie zarysowało się, że p. Michalski, prezydent miasta Kalisza, mianowany na ministra aprowizacji, nie będzie w stanie sprostać zadaniu, wobec tego, iż różni się znacznie co do poglądów na wolny handel z większością obecnego gabinetu.

Pismo stwierdza dalej związek sprawy górnośląskiej ze sprawą turecką i podkreśla, że dziś toczą się dwie wojny, przygotowane przez Londyn, a mianowicie wojna polsko-niemiecka i grecko-turecka.

Nieograniczone pełnomocnictwa angiłków.

PARYŻ, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Wedle doniesienia agencji londyńskiej, podanego przez „Journal“, panuje w kołach dyplomatycznych przekonanie, że rząd angielski jest zdecydowany użyć wszelkich środków, aby jak najrychlej położyć kres obecnym zamieszkom na Górnym Śląsku. Rząd angielski udzielił generałowi Hanneherowi pełnomocnictw „in blanko“, aby przeciw powstańcom polskim, którzy nie chcą opróżnić pewnych obwodów, użył wszelkich środków, które uzna za stosowne. Dodają nadto, że konieczne jest wysłanie nowych posiłków angielskich na Górny Śląsk.

Gdzie odbędzie się konferencja?

PARYŻ, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Pewien dyplomata, posiadający dobre informacje w sprawie konferencji międzysojuszniczej, udzielił zastępcy „Intransigent“ następujących wiadomości:

„Myśl odbycia pertraktacji w Boulogne została zaniechana, natomiast odbędzie się nowa konferencja aliantów w Londynie, Paryżu lub w jakiej innej miejscowości. Konferencja stała się konieczną. Może się ona jednak odbyć tylko pod tym warunkiem, że Francja i Anglja będą traktowane zupełnie równorzędnie i nie może być już mowy o tem, by Francja musiała poddawać się woli Anglii. Zadania rady najwyższej są różnego rodzaju. — Przedewszystkiem wejdzia na obrady sprawa górnośląska, której odwiekane sprwadza codzieln nowe zawikłania. Następnie sprawy wschodnie i wyzwanie kemalistów, godzące w interesy Francji i Anglii. Poza tem będzie musiała rada najwyższa zająć się sądem w Lipsku, który tylko pozornie wymierza sprawiedliwość, następnie sprawę okupacji Duisburga, Düsseldorfa i Ruhrortu. Wreszcie trzeba będzie zastanowić się nad pytaniem, w jaki sposób można będzie obligacje niemieckie ulokować na rynku światowym, której to sprawie nie mogą załatwić sami ministrowie finansów. Dyplomata kończy zapowiedzią, że posiedzenie rady najwyższej odbędzie się prawdopodobnie 20 czerwca.

Warunki komisji międzysojuszniczej

BERLIN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Pisma dzisiejsze donoszą z Opoli, że komisja międzysojusznicza opracowała szczegółowy plan rozbrojenia zarówno powstańców polskich, jak i bojowców niemieckich. Wedle planu tego, powstańcy mają się cofnąć jeszcze w dniu dzisiejszym przedewszystkiem na linji Raciborz—Góra św. Anny, by opróżnić na tym froncie pewną z gór określonej strefy. Równocześnie z ewakuacją obszarów powstańcy mają zmniejszać liczebność swych wojsk. Niemcy mają rozpocząć tę samą czynność w dniu dzisiejszym.

Pisma niemieckie zarzucają, że głównodowodzący wojsk francuskich na Górnym Śląsku gen. Gratier wystosował do pewnego wysokiego oficera polskiego pismo, z którego wynika, że wspomniany powyżej plan ewakuacji i rozbrojenia został już zakomunikowany kierownictwu ruchu powstańczego i generałowi Hoefflerowi. Niemcy wzbraniają się je-

Walka o Górny Śląsk.

Na terenie spornym.

Zaprzestanie akcji bojowej na Górnym Śląsku.

BYTOM, 13 czerwca (EE) Komunikat urzędowy wczorajszy był ostatnim. Dziś komunikat bojowy już się nie pojawił wskutek zawieszenia ze strony polskiej wszelkiej akcji bojowej.

Szef policji górnośląskiej.

BYTOM, 13 czerwca (EE). „Morgen Post“ donosi, iż dotychczasowy kontroler okręgowy w Gliwicach (miasto) pułkownik włoski Pesendi został mianowany szefem policji górnośląskiej. Na stanowisko to powołała go komisja międzysojusznicza w Opolu. Pesendi przed wojną był konsulem włoskim w Egipcie, następnie zaś pełnił służbę w poselstwie włoskiem w Berlinie. Wraz z przybyciem wojsk okupacyjnych na Górny Śląsk Pesendi objął stanowisko kontrolera koalicyjnego w Rybniku, a później w Gliwicach.

LONDYN, 13 czerwca (E. E.). Korespondent „Timesa“ z Opoli pisze, iż trudności obecnej sytuacji na Górnym Śląsku pozostają jeszcze bardzo wielkie, jeżeli nawet polacy i Niemcy podporządkują się rozkazom państw sprzymierzonych i cofną się z terytorjum, stanowiącego przedmiot sporu.

Trudności polegać będą na tem, iż niełatwo będzie zorganizować policję miejscową, konieczną dla przywrócenia porządku w kraju. Policja ta składała się z Niemców i Polaków. Kiedy wybuchnęło powstanie, policja zaciągnęła się do odpowiednich oddziałów wojskowych. Polacy rozbroili policję niemiecką. Będzie obecnie bardzo trudno połączyć razem, celem zgodnego współdziałania ludzi, którzy jeszcze bardzo niedawno walczyli przeciwko sobie z bronią w ręku.

Francja skłania się w stronę Anglii.

Samodzielne stanowisko Anglii.

PARYŻ, 12 czerwca (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Potwierdzają się tu wiadomości, głoszące, że w myśl zapowiedzi swej ostatniej noty, nadeszłej na Quai d'Orsay, rząd angielski postanowił działać na Górnym Śląsku na własną rękę, nie zwracając żadnej uwagi na stanowisko Włoch i Francji.

Na skutek tego gen. Henicker, głównodowodzący wojsk angielskich na Górnym Śląsku, rozporządzający już obecnie 6-u tysiącami żołnierzy i mający otrzymał od swego rządu po-

O policję na Górnym Śląsku.

GDANSK, 12 czerwca. (Pat.). „Danziger Neueste Nachr.“ z Londynu: Górnośląski korespondent „Timesa“ pisze: Największą trudność przedstawia obecnie na Górnym Śląsku sprawa utworzenia policji. Całe bataljony powstańców polskich przywdziewają mundury zielonej policji plebiscytowej z chwilą, gdy policja niemiecka, która wspólnie z samobroną walczyła przeciwko powstańcom polskim, będzie chciała wznowić swą działalność, wówczas ze strony polskiej podniesie się niewątpliwie krzyk, że kraj został wydany Niemcom. Prawo utworzenia bezpartyjnych wojsk policyjnych na Górnym Śląsku jest zdaniem „Timesa“ najpoważniejszym problemem, oczekującym komisję międzysojuszniczą.

Pacyfikacja Górnego Śląska.

BERLIN, 13 czerwca. (E. E.). „Lokal Anzeiger“ donosi, że gen. Le Rond przedłożył radzie najwyższej plan, według którego pacyfikację Górnego Śląska należałoby powierzyć Korfantemu, który oświadczył gotowość podjęcia się tego zadania i przywrócenia bezpieczeństwa na Górnym Śląsku przez zaprowadzenie administracji krajowej, złożonej z Polaków i Niemców. Według gen. Le Ronda, jest to jedyna możliwa droga do uspokojenia Górnego Śląska.

Wydalenie korespondenta.

SOSNOWIEC, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Na rozkaz generała Le Ronda musiał opuścić Górny Śląsk korespondent wychodzącego w Chicago pisma „Daily News“. Przyczyną wydalenia były przeciwfrancuskie wystąpienia korespondenta.

lecień użycia ewentualnie przeciw powstańcom polskim siły.

Omawiając te wiadomości, „Figaro“ zauważa, że poglądy rządu angielskiego nie uległy zatem dotąd żadnej zmianie i że ciągle jeszcze, zdaniem Anglii, polacy ponoszą jedynie winę za wydarzenia i dlatego muszą być ukarani. Pismo stwierdza, że polacy zgadzają się złożyć broń swą, aby ułatwić utworzenie strefy neutralnej. Zgodę swą na to powstańcy uzależniają od jednego warunku, a mianowicie, by gen. Le Rond objął kierownictwo całą tą akcją, oraz by ludność polska była chroniona przed bandami niemieckimi.

Przesilenie gabinetowe trwa nadal.

Ustąpienie obu ministrów.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Telefonem od koresp. „Głosu Pol.“) Minister skarbu p. Steczkowski przesłał wczoraj, w niedzielę p. prezydentowi rady ministrów pismo, w którym zgłasza swe ustąpienie. Jest to w pierwszym rzędzie wynik sobotniego posiedzenia rady ministrów, na którym, wbrew stanowisku ministra skarbu, wię-

szością głosów rada ministrów z cyfry 8 miliardów dodatkowych kredytów dla ministerstwa robót publicznych, poza pierwotnie ustalonym prelimitarzem, uchwaliła przeważną część, bo około 6 miliardów. Oprócz tego są i inne żądania, którym minister skarbu nie może zadość uczynić.

W następstwie wniesionej

szece przyjął ten plan, podając jako rzekomą przyczynę, że w razie natychmiastowego wykonania przez nich warunków komisji międzysojuszniczej, ludność niemiecka byłaby narażona na wielkie niebezpieczeństwo.

Zabieg posła Grabskiego w Paryżu.

PARYŻ, 15 czerwca. (E.-E.). Grabski rozwija zabieg w sprawie górnośląskiej w kołach parlamentarnych. Delegat polski konferował w tej sprawie długo z p. Delaroché, dyrektorem departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych. Dnia 15-go b. m. Grabski wraz z posłem polskim w Paryżu Zamojskim będą przyjęci przez dyrektora politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Bertheletta i prezesa gabinetu Brianda.

Górny Śląsk i polityka zagraniczna Francji.

PARYŻ, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu omawiała komisja spraw zagranicznych sprawę Górnego Śląska i położenie na Wschodzie.

Sprawę górnośląską referował przewodniczący komisji spraw zagranicznych, deputowany Paul Escudier. Przedstawił on sprawozdanie z wyniku narady swej z prezydentem ministrów Briandem i oświadczył, że Briand jest zupełnie zadowolony co do dzisiejszego dyplomatycznego stanu sprawy górnośląskiej. Rozstrzygnięcie jej teraz nie zabierze zbyt wiele czasu. Rząd włoski uznał bowiem wytyczne, jakimi kieruje się Francja w swej polityce w sprawie Górnego Śląska. Briand wyraził nadzieję, że wkrótce będzie wznowiona współpraca Anglii z Francją, przerwana przez rząd angielski.

LONDYN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Rząd francuski oświadczył w odpowiedzi na propozycję angielską, że gen. Le Rond otrzymał już polecenie współpracowania z przedstawicielami Anglii i Włoch, jednakowoż Francja czyni poważne zastrzeżenia co do celowości wojskowych działań przeciw powstańcom polskim i zwraca uwagę Anglii raczej na konieczność powstrzymania przyływu ciągłego na Górny Śląsk ochotników niemieckich i dalszych walk oddziałów gen. Hoeflera.

Włosek włoski.

WIEN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). „Neue Freie Presse“ donosi, że włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza oświadczył w rozmowie z przedstawicielem jednego z dzienników rzymskich, senatorem Cirimenim, co następuje w sprawie Górnego Śląska:

„W Paryżu, Londynie i Berlinie mówi się wiele o linii hr. Sforzy na Górnym Śląsku. Linia ta jednak wogóle nie istnieje. Nigdy nie myślałem o ustaleniu granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Próbowałem jedynie ułatwić drogą pośrednictwa rozwiązanie zagadnienia, umożliwiające zarówno mocarstwom sprzymierzonym, jak i obu państwom zainteresowanym bezpośrednio usunąć obecnych trosk. Jestem przekonany, że rada najwyższa przyjmie moją propozycję. Nie jest to jednak rzeczą możliwą bez uprzedniego porozumienia się państw sprzymierzonych, które zamierzają zapewnić pokój Europie, utrwalony traktatami. W sprawie górnośląskiej istnieje pomiędzy Francją a Anglią zasadnicza różnica zdań, która jednakowoż, zdaniem moim, będzie wkrótce usunięta.“

Na zapytanie senatora, dlaczego hr. Sforza poczynił propozycję tak znamiennej odmiennej od za-

patrywań Lloyd George'a i Brianda, odpowiedział Sforza:

„Zapatrywania Lloyd George'a nie są zgodne z postanowieniami traktatu wersalskiego. — Urzeczywistnienie zaś z drugiej strony propozycji Brianda stworzyłoby położenie nie do utrzymania, paraliżujące produkcję górnośląską.“

Wynik plebiscytu nie może być interpretowany w ten sposób, w jaki czynił to Lloyd George, gdyż traktat wersalski żąda przeprowadzenia obliczeń na podstawie głosowania gmin. Postanowienia więc traktatu wersalskiego nie dopuszczają tezy Lloyd George'a. Briand zaś ma słusność co do twierdzenia o zgodności swych propozycji z traktatem, ale teza jego jest również niemożliwa do urzeczywistnienia. W razie podziału bowiem Górnego Śląska na podstawie obliczeń głosów poszczególnych gmin, stworzonoby położenie niezadawalające, mogące bowiem wywołać konflikt polsko-niemiecki i mogące przyczynić się do zubożenia tej nadszwyczoł bogatej prowincji wskutek możliwości zrujnowania przemysłu górniczego. Otóż, wedle mojej propozycji, mniejsze gminy winny posiadać los większych sąsiednich. Z początku będą oponowały przeciw temu projektowi obydwie strony, jednakowoż uspokaja się po pewnym czasie i z koniecznością ułożą współzyciele swe, tem bardziej, że polacy nie zdołają nigdy wyzyskać kopalni górnośląskich, bez wydanej pomocy Niemców, którzy posiadają netylko zdolności fachowe, ale także i niezbędne środki techniczne, jakich znów polacy nie posiadają. To też, gdyby Niemców, smuszono dziś do opus-

zczenia Górnego Śląska, to nadszwyczoł zasobna, prowincja wskutek tego musiałaby zubożeć.“

BYTOM, 12-go czerwca. (Pat.). Miarodajne siery polskie wyrażają się z uznaniem o bezstronem stanowisku nowego przedstawiciela Anglii, Stuarta, który, jak to już z depeesz wiadomo, zaraz po przyjeździe zorientował się, że ostatnie niepokoje na G. Śląsku wywołane zostały przez Niemców, którzy nie chcieli uznać pośrednictwa komisji międzysojuszniczej, zdążającej do pacyfikacji kraju. Sir Stuart podał również znaną notę komisji międzysojuszniczej z dnia 4 czerwca do gen. Hoeflera ze stanowczym żądaniem zaprzestania dalszych walk i cofnięcia swych oddziałów na linię z dnia 3 czerwca, grożąc w przeciwnym razie wycofaniem wojsk koalicyjnych z miast obwodu przemysłowego i oddanie tych miast powstańcom. Górnośląska prasa polska wyraża się również z uznaniem o działalności sir Stuarta.

Optymizm rumuński.

Take Jonescu o sprawie górnośląskiej.

LJON, 13 czerwca. (Pat.) — Z Bukaresztu donoszą: Minister spraw zagr. Take Jonescu, w interwju oświadczył w sprawie G. Śląska co następuje:

Mam pełną nadzieję, że sprawa ta będzie rozwiązana w myśl życzeń ludności górnośląskiej. Silna Polska jest niezbędnie potrzebna dla spokoju Europy. Różnice poglądów w tym względzie między Francją a Anglią nie niepokoją mnie. Znajdą one najlepsze rozwiązanie tego problemu pokoju światowego. Przyszłość cywilizacji zależy od jednoci pomiędzy zwycięzcami.

Przewrót na Dalekim Wschodzie.

RYGA, 13 czerwca. (Polpress) Omawiając wypadki na Dalekim Wschodzie, moskiewskie „Izwestia“, między innymi, zaznaczają: Musimy przyznać, że powstanie nas zaskoczyło. Warunki kolejowe połączenia z okragiem Przymorskim (Primorska oblast) są zresztą takie, że wogóle trudno jest przetrwać tam siły zbrojne, a szczególnie odpowiednio je zaopatrzyć. Jednak, wszystko to nie daje nam powodów do zbytłego pesymizmu, ruch powstańczy upadnie sam przez się, ponieważ nie ma zorganizowanej grupy politycznej, która objęłaby władzę. Powstańcy zjedzą się wzajemnie.

RYBA, 13 czerwca. (Polpress) Z Irkuoka donoszą do Moskwy, że na Amurze ukazała się liczna i doskonale uzbrojona flotyła powstańcza. Ponieważ walka z nią, z braku w oddziałach bolszewickich artylerji, jest bardzo trudna, miasta, miasteczka i wsie, położone na brzegach Amuru, szybko przechodzą do rąk powstańców. Doniesienie twierdzi, że siły powstańcze wynoszą przeszło 40 tysięcy.

LONDYN, 13 czerwca. (Polpr.) Korespondent Reutersa donosi z Władystoku: Socjaliści-rewolucjonisci i młodszywiec nie chcą, jak to zaznaczył w swelch rezolucjach, osłabić politycznego frontu powstania, uznali tymczasową władę dyktatorską Siemienowa.

PARYŻ, 13 czerwca. (Pat.) Narodowy kongres rosyjski odbywający się w Paryżu przyjął rezolucję w sprawie metody walki przeciw bolszewikom oraz reorganizacji Rosji, na podstawie powszechnego głosowania i zupełnej równoci i wolności obywatelskiej i religijnej.

Japończycy rozbrajają bolszewików.

HELSINGFORS, 13 czerwca. (EE) Japonia rozbroiła resztę oddziałów bolszewickich rozbitych przez generała Katila. Sowiety koncentrują swe wojska na linii Bajkał-Irkuok, na którą zdąża armja antybolszewicka. Nowy rząd we Władystoku pertraktuje z generałem Wranglem co do przetransportowania jego oddziałów na Syberję.

Bolszewicka pomoc czerwonej Armenji.

KONSTANTYNOPOL, 13 czerwca. (E.-E.). Rząd bolszewicki posłał z Rostowa nad Donem do Erywana jako dar dla rządu czerwonej Armenji 11 pól miliona rubli w złocie.

Nlema traktatu sowiecko-irlandzkiego.

LONDYN, 13 czerwca. (Pat.) Rosyjska delegacja handlowa zaprzecza urzędowo pogłoskom o zawarciu traktatu między Rosją sowiecką i republiką irlandzką.

Angielska broń przeciwko anglikom.

HELSINGEORS, 13-go czerwca. (Polpress) „Sw. Toube“ przytacza szereg ciekawych cyfr, dat i faktów. W styczniu r. b. rząd moskiewski otrzymał z Anglii przez Rowel 160 skrzyń karabinów dla kawalerji. W marcu tegoż roku rząd moskiewski sprzedał przedstawicielowi rządu angielskiego 160 skrzyń karabinów dla kawalerji. 8-go maja z Noworosyjska do Trapezandu odszedł statek „Razbek“, który zabrał między innymi 160 skrzyń z karabinami dla kawalerji. Kiemal-pasza użyje te karabiny: oczywiście, przeciwko grekom i anglikom.

Pieniądze i broń dla kemalistów.

KONSTANTYNOPOL, 13 czerwca. (E.-E.). Do Anatolji przysłano z Rosji 60 skrzyń monet złotych na ogólną sumę 28 milionów rubli. Ponadto przysłano 8,000 karabinów i 18 milionów ładunków oraz artylerję. Broń ta przeznaczona jest dla armji kemalistów.

Propaganda bolszewicka w Szwecji.

SZTOKHOLM, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Władze policyjne w Sztokholmie zaarrestowały kilku szwedów i finnów, którzy uprawiali szeroko rozgłoszoną propagandę na rzecz rewolucji bolszewickiej. Na razie brak bliższych szczegółów. Władze, które podobno są na tropie szeroko rozgłoszonego stowarzyszenia rewolucyjnego, zamierzają przeprowadzić wielką obławę na bolszewickie żywioły w kraju. Między skonfiskowanymi papierami znajdowało się wezwanie do bolszewików szwedzkich, aby skupowali mapy, lornety, polowe, rewolwery i amunicję na rachunek rządu petersburskiego.

W obozie ententy.

O własną politykę Francji.

Poincaré o mowie Churchilla.

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat.). Hav. Omawiając w „Tempsie“ ostatnią mowę Churchilla, pisze Poincaré: „Pragniemy pokoju równie gorąco, jak on, ale nie znaczy to jeszcze, aby z tego powodu stosunki między Francją a Anglią miały być upodobnione do stosunków, istniejących między Anglią i Francją z jednej strony, a Niemcami z drugiej przed wojną. Churchill ujawnia niezwykle pośpiech w tem, aby już teraz stanęły Francja i Niemcy po jednej i tej samej stronie barjery. Mówiąc o sprawie Górnego Śląska, zaznacza Poincaré, że nie może być żadnego porównania pomiędzy najazdem niemieckim na Górny Śląsk, dokonanym przez niemieckie oddziały zbrojne, a powstaniem robotników polskich. Powstanie to, którego przyczyną są wszystkim znane, nie może zmienić rezultatu plebiscytu. Nie umielibyśmy też rozczłonkować Polski w tym celu, aby dać reszsy niemieckiej to, czego ona pragnie dla przeprowadzenia odwetu. Następnie Poincaré zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby Europie już w następnym pokoleniu, a może jeszcze wcześniej, jeżeli, lekceważąc wyniki plebiscytu, pozostawi się G. Śląsk Niemcom. W dniu, kiedy G. Śląsk będzie dawał Niemcom po 1000 armat i pocisków, w dniu w którym reakcja wszechniemiecka usunie wszelkie pozory ustroju demokratycznego, Francja będzie ponownie gotowa do nowego uderzenia. Jakkolwiek silną byłaby nasza przyjaźń dla Anglii jest naszym dobrem prawem pozostać tem, czem jesteśmy i uprawiać w Polsce i na G. Śląsku własną politykę francuską.“

Zaprzeczenie.

PARYŻ, 13 czerwca. (Pat.) — W. B. K. Minister kolonjalny oświadczył, że podana przez dzienniki wiadomość, jakoby Francja udzieliła jej mandat na Kamerunem miała odstąpić Niemcom, jest zupełnie nieprawdziwa.

Delegacja deputowanych francuskich u Brianda.

PAPYŻ, 13 czerwca. (EE). Odbyła się tu rada ministrów, po której Briand przyjął delegację komisji do spraw zagranicznych izby deputowanych. Tematem rozmowy były sprawy tyozące się polityki zagranicznej, między innymi sprawa Śląska oraz sprawa polityki wschodniej

rządu, przyczem komisja wręczyła Briandowi odpowiedni kwestjonariusz.

Posiedzenie ligi narodów.

GENEWA, 13-go czerwca. (EE). Wobec nieobecności Bourgeoi, który jest niezdrowy, na posiedzeniu rady ligi narodów w dniu 17 b. m. Francję reprezentować będzie minister Viviani.

Regulacja finansów międzynarodowych.

PRAGA, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Według doniesienia londyńskiego współpracownika „Narodnich Listów“ otrzymał wydział finansowy Ligi Narodów kilka wniosków w sprawie uregulowania międzynarodowych stosunków walutowych. Wydział postanowił poddać te wnioski opinii rzeczoznawców, mianowicie szwedzkiego profesora Cassel'a i byłego czeskiego ministra finansów Englisha.

Konferencja premierów brytyjskich.

CHORSEA, 13 czerwca. (Pat.) Rad. W tym tygodniu rozpocznie się w Londynie konferencja premierów krajów, należących do imperjum brytyjskiego. Pierwsze posiedzenie ma się odbyć we czwartek, lecz niewątpliwem jest, czy Lloyd George, który jest niezdrowy, będzie mógł przewodniczyć. Premier Australji, Hughes, przybył do Londynu już przed kilku dniami. Premier Nowej Zelandji, Massey, także bawi w Londynie. Gen. Smuth przybył wczoraj. Premier Kanady, Meighen, jest w drodze. Będzie także obecny Maharadza Catehu i znany, hinduski mąż stanu Sastra. Na konferencji mają być omawiane między innymi stosunki japońsko-angielskie.

Zakończenie strejku urzędników włoskich.

RZYM, 13 czerwca. (Pat.) Ag. Stefaniego. Wczoraj zakończył się strejk pracowników państwowych. Opinia publiczna i prasa stwierdza z zadowoleniem, powrót do normalnych warunków i energiczne stanowisko rządu.

Ustawa autonomiczna dla Słowacji.

PRAGA, 13 czerwca. (Pat.) „Lidowe Nowiny“ donoszą, że poseł słowacki Uryga wypracował projekt ustawy autonomicznej dla Słowacji. Jako termin przeprowadzenia ustawy określa projekt dzień 1 czerwca 1925 r.

Zbliżenie polsko-japońskie.

„Rosja jest naszym wspólnym wrogiem“. — Wywóz materiałów łożdkich do Japonji. — Japonja a Górny Śląsk. — Wapomnienia przeszłości.

Korespondent „Głosu Polskiego“ był przyjęty przez posła japońskiego w Warszawie p. Kawakami.

Pan Kawakami jest zwolennikiem zbliżenia polsko-japońskiego. Wyraził się on w ten sposób: „Rosja teraźniejsza czy przyszła, to nasz wspólny wróg, przed którym prędzej, czy później bronieć się będziemy musieli. Zbliżenie polityczne jest więc bardzo wskazane. Jednocześnie, stosunki ekonomiczne mogłyby się stać bardzo ożywione. Chętnie nabędziemy w Polsce wytwory przemysłu włóknistego, w które zwłaszcza Łódź obfituje, oraz metalurgicznego. Wzajemian za to dostarczać możemy jedwab gotowy lub surowy i inne towary“.

Na uwagę naszego korespondenta, że wydajność przemysłu naszego zależy od ilości węgla, który pochodzi z Górnego Śląska, poseł japoński odpowiedział, że stara się rząd japoński usposobić jaknajprzychylniej dla Polski. Pod koniec roz-

mowy okazało się, że gdy w 1904 r. bawił w Japonji p. Dmowski, odwiedził już wówczas pana Kawakami. Później nieco, opowiada poseł, zgłosiło się do mnie jeszcze dwóch polskich patriotów, którzy w sposób plomienny a szczerzy rozwinęli ucisk, wywierany przez rosjan na polakach. Przybyli oni pod nazwiskami, jak się dowiedziałem obecnie, konspiracyjnymi, to też zdziwiony byłem niemal, gdy oczekujący mnie na stacji pan Filipowicz, oświadczył, że on był jedym z tych polaków, drugim zaś był obecny Naczelnik państwa.

To nadało specjalnego uruku obecnemu spotkaniu posła japońskiego z Naczelnikiem państwa, gdy mu wręczał listy uwierzytelniające.

— Ani przypuszczałem, zakończył poseł, że już 17 lat temu miałem zaszczyt gościć u siebie w osobie zakonspirowanego państwa przyszłego Naczelnika państwa polskiego.

W dniu 13 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w kwiecie wieku nasz ukochany syn

Izydor Danziger

przeżywszy lat 29.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Piotrkowskiej N 117, nastąpi dzisiaj dn. 14 b. m. o godz. 8-ej po poł. O strasznym tym czasie zawiadamiają krewnych i przyjaciół Herman Danziger i rodzina.

wy". Cóż dziwnego zatem, że, chcąc być od niego jaknajdalej, staje się pacjentką, któregoś z wytwornych sanatorjów w kraju czy zagranicą?

Nie jest to jednak środek skuteczny. Przedewszystkiem trapi taką kobietą myśl, że nie może przecież wiecznie żyć w sanatorjum, choć są i takie, które rokrocznie jeżdżą z jednego sanatorjum do drugiego, wzgl. z uzdrowiska do uzdrowiska. Następnie prawdziwa „kobieta nerwowa“ odczuwa nagłe brak tej czułości, tych starań, tej troskliwości i tego cichego uwielbienia, które mi ją w domu otaczał mąż. W oderwaniu od widoku jego osoby, nabiera ta jego osoba troskiwość szczególnego uroku, który wywołuje niepojętą tęsknotę. Wie ona jednak, że nie ma po co wracać do domu, gdyż to co jej daje dobroć męża, to psuje jego osoba. Zna znaleźć bogactwo i miłość u takiego mężczyzny, którego by się nie musiała jaknajczęściej unikać, niechcąc sobie zatrwać życia jego widokiem — to jest ideał, który się nigdy nie urzeczywistnia. To potwierdzają i te, które poszły e krok dalej, zanim się schroniły w sanatorjum, te, którym się zdawało, że znalazły pocieszenie. Albo następuje szybki rozczarowanie, albo taka kobieta żyje w ciągłej chorobliwej obawie przed odkryciem stosunków nielichomych skandalem, albo też pocieszenie zdradzi ją dla innej. Wszystko to nie są okoliczności, któreby wpływały dodatnio na „nerwową kobietę“.

Takie lub podobne są losy tych wszystkich „nerwowych kobiet“, które przed wielkim sezonem kąpielowym spotykają się w eleganckich sanatorjach. By pokrzepić nerwy na kampanję letnią. Każda z tych kobiet ma swego młoda, który jej spać nie daje. Jedna ma starego męża, druga takiego, który je nożem, męża trzeciego zajmują jedynie konjunktury giełdowe — a każda zna historję wszystkich innych. Każda z nich opowiedziała już sama przy najmniej raz, albo i częściej, a atmosfera w sanatorjum jest prosta przesyciona takimi epizodami. Ledwie zjawi się nowa pacjentka, już zna życiorys wszystkich innych i — znajduje, że te cierpienia są drobnostką w porównaniu do jej własnej, wielkiej niedoli.

Mimo wszystko nie rezygnuje żadna z towarzystwa mężczyzn. Przeciwnie jej stan pogarsza się, jeżeli najsympatyczniejszy pacjent jest wiecznie zajęty jakąś inną. Każda z nich, nie wyłączając tych, które już podejmowały niefortunne próby pocieszenia się, każde wstycha marzy o tom, by w tych ciętych nocach majowych, przy blasku księżyca, w zacisznej alei kasztanowej siedział przy niej ktoś, coby słodkimi słowami zdołał zagłuszyć jej cierpienia duszy i uspokoić przeżulenie jej nadwątlenych nerwów. Księżyc rzuca niepewne blaski na twarz jej towarzysza, którego często wogóle nie chce widzieć. Ułatwia jej to bowiem wspomnienie tego, który też umiał tak słodko mówić o miłości — tylko niestety brak mu było środków materialnych, by sobie pozwolić na kobietę o tak kosztownych wymaganiach...

Te kobiety jednak, których nerwy są naprawdę przemęczone pracą umysłową i które tęsknią do spokoju i wypoczynku, te kobiety nie wiedziałyby nawet, co począć między tymi lalkami, którym się kiedyś zdawało, że wygrały wielki los na loterii życiowej, a teraz boleść nie odczuwają ujemne strony swego „szczęścia“, nie mogą jednak zerwać z przyjemnościami, które im bądź co bądź daje to życie. Te dwa rodzaje kobiet należą do dwóch zupełnie odrębnych światów, a jedyny most, który łączy ich światy — to... nerwy. Nie każda jed-

nak kobieta nerwowa jest „nerwową kobietą“, gatunek ten rozdziela się tylko w zbytku, za który przyszło zapłacić zwiechnięciem syciem.

TEATR MIEJSKI (Dziecina 10)
pod dyr. A. Zeliwerowicza.
Wtorek, 14.VI po cen. znit. „Stare miasto“ wodewil w 4 akt. Fr. Dominika.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 14-ty czerwca.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami opady, chłodniej. Wiatry umiarkowane.

Vice-konsul holenderski w Łodzi.

(k) Honorowym vice-konsulem holenderskim w Łodzi na okręg województwa łódzkiego — mianowany został p. I. H. B. Teepe. W związku z tem województwo łódzkie wydało odnośne zarządzenie, aby władze używały mu w razie potrzeby wszelkiej pomocy przy wykonywaniu jego obowiązków.

Przymus szkolny.

(k) Władze szkolne m. Łodzi wydały w tych dniach obwieszczenie przypominające rodzicom o obowiązkach jakich względem dzieci swoich dopełnić powinni jeszcze w ciągu miesięcy letnich. Komisja powszechnego nauczania bowiem wprowadza w nadchodzącym roku szkolnym t. j. od września przymusowy zapis dziatwy na naukę do szkół powszechnych. Zapisowi temu podlegać będą wszystkie dzieci urodzone w r. 1914 i te z dzieci urodzone w 1913, które nie uczęszczały wcale na naukę, albo też uczęszczały, lecz do szkół, nie ozygniętych za dość obowiązkowi szkolnemu t. j. o programie niższym od szkół powszechnych.

Jeżeli zatem rodzice tych dzieci pragną uwolnić je od przymusowego zapisu, w celu posylenia do szkół prywatnych, państwowych, lecz nie publicznych powszechnych, powinni z awczasu udać się do komisji powszechnego nauczania i poczynić tam odpowiednie zastrzeżenia.

Biura komisji powszechnego nauczania (Piramowicza 5) przyjmują interesantów w tych sprawach codziennie od g. 8 rano do 1 popołudniu.

Osobiste.

Prezydent Rzewski wyjecha dzisiaj do Wejcherowa w sprawie zawarcia umów z tamtejszymi lecznicami.

Prezydenta zastępować będzie vice-prezydent dr. Stupnicki.

Ofiary na cele plebiscytowe Górnego Śląska.

Wedle rachunku z dnia 1 maja b. r. do polskiego komitetu plebiscytowego w Bytomiu nadesłano jako ofiary na cele plebiscytowe Górnego Śląska następujące kwoty: marek polskich 4,034,214,918, marek niemieckich 1,599,843, z Ameryki dolarów 54,275 centów 34. Nadto po dzień 1 maja zgłoszone zostały, lecz nie wpłynęły jeszcze ofiary w kwocie marek polskich 2,825,272.

Strejk w fabryce „Heinzel i Kunizer“.

(k) Wczoraj do fabryki „Heinzel i Kunizer“ w Widzewie — przybyła gromada robotników, oświadczając, iż gotowi przystąpić do pracy. Administracja fabryczna zakomunikowała robotnikom, iż fabryka może być puszczona w ruch o ile: 1) robotnicy przeproszą dyrektorów inż. Grossa i Bosaka za dopuszczenie się gwałtu,

2) nadto złożą piśmienne przyrzeczenie, iż w przyszłości tego rodzaju gwałty i ekscesy miejsca mieć nie będą.

Ponieważ robotnicy żądań tych spełnić nie chcieli, fabryka nadal jest nieczynna. Strejk trwa dalej. Przed murami fabryki, strzeżonej przez wartujących policjantów, stali przez cały dzień robotnicy, zachowując się jednak spokojnie.

Wstrzymanie kredytów za godziny dodatkowe.

Zgodnie z przepisami i rozporządzeniami ministerjum W. R. i O. P. magistrat postanowił nie asygnować kredytów, wypłaconych nauczycielstwu nieetatowemu za dodatkowe godziny wykładowe.

Z komitetu tanich kuchni.

Komisja komitetu postanowiła dokończyć 2 przedstawicieli związku delegatów opieki szkół powszechnych z zastrzeżeniem, aby przedstawiciele ci byli rodzicami dzieci szkolnych, dożywianych przez K. T. K.

Wypadki.

(k) Otruć. Wczoraj w mieszkaniu Dębowskiej, przy ul. Targowej N 37, otrula się gryzącym płynem 22-letnia Kazimiera Krawczyk. Pierwszej pomocy udzielił aptekarz Sokolewicz, a następnie lekarz Pogotowia, który odwiózł desperatkę do szpitala przy ul. Drewnowskiej 75.

— W mieszkaniu przy ul. Prusa 15, Anna Kidawa otrula się kwasem karbolowym. Odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

(k) Znaczna kradzież. Do mieszkania Wiktorji Wajss, przy ul. Benedykta 100 dostali się za pomocą włamania złodzieje i skradli różnych rzeczy wartości 600,000 mk.

(k) Bójka. W ogrodzie przy ulicy Konstantynowskiej 16, podczas zabawy, kilka podchmielonych ludzi napadło na policjantów i silnie ich poturbowało pięciu z awanturników aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Miłsza.

Dochody ministerjum skarbu.

Ogłoszono dochody ministerjum skarbu w miesiącu styczniu 1921 roku w porównaniu z całym rokiem 1921 w byłym zaborze rosyjskim i w b. zaborze austriackim.

| | Styczeń rok 1921 r. | 1920 w milionach: |
|--|---------------------|-------------------|
| 1) podatki bezpośrednie | 176,4 | 768,3 |
| w tem podatek przemysłowy | 68 | 220 |
| 2) podatki pośrednie-spożywcze | 141,7 | 657,7 |
| 3) cło | 111,8 | 658,8 |
| 4) monopole | 298,8 | 1,876 |
| 5) opłaty stempl. | 164,8 | 745 |

Jak widzimy, już styczeń pod względem podatkowym pokaźnie

się przedstawia w porównaniu z rokiem szesnym. Monopol tytułowy osiągnął w r. 1920 czysty zysk mk. 1,4 miljarda, acz w r. 1920 wpłynęło tylko 268 miliony. Monopol spirytusowy wykazuje około miljarda. Szkoda, że każdy z monopolów: spirytusowy, tytułowy, cukrowy, soli, loterii i sacharyny nie wyjaśnia się odpowiednim ścisłym handlowym bilansem. Monopole — to przedsiębiorstwa.

Wywiad dziennikarzy francuskich z p. Dąbskim.

Francuski ilustrowany dziennik „Excelsior“ umieszcza d. 9 czerwca wywiad z p. Janem Dąbskim, podsekretarzem stanu i tymczasowym kierownikiem ministerjum spraw zagranicznych.

Od negocjatora traktatu ryskiego, oraz polityka, obeznanego z kwestjami polityki zagranicznej, „Excelsior“ uzyskał informacje o pokoju polsko-rosyjskim i o kwestji górnośląskiej.

P. Dąbski zaznaczył, że komitet wykonawczy konstytuanty rosyjskiej w Paryżu ogłasza arbitralnie, iż pokój, zawarty w Rydze nie będzie uznany przez demokrację rosyjską. Należy podkreślić, że pokój polsko-rosyjski jest w całym słowa tego znaczeniu pokojem porozumienia i ustępstw wzajemnych. Gdyby pokój ryski był aktem siły, rząd polski nie byłby zdemobilizował połowy swej armji w czasie rokowań. Nawet strona przeciwna, uznała dobrą wolę i umiarkowanie polaków, którzy chociaż byli zwycięzami, zrzekli się ogromnych terytorjów, należących niegdyś do Polski i na których mieszka liczna ludność polska.

Pokój ryski, oparty na zasadzie prawa ludów, wolnym jest od zakusów aneksjonistycznych. Niepodległość Ukrainy i Białej Rusi zostały uznane. Rosjanie paryscy mają pretensje do tych ziem, na których mieszkają ukraińcy, polacy, białorusini, żydzi, ale niema tam rosjan; linja etnograficzna rosyjska leży głęboko na wschód od Białej Rusi.

Rosjanie paryscy żyją jeszcze pojęciami starego świata carskiego i nie chcą zrozumieć ewolucji psychologicznej, która się dokonała w ostatnich siedmiu latach. Uparcie odmawiają oni ludom byłego imperjum rosyjskiego prawa do rozporządzania sobą.

Co gorsza, emigranci rosyjscy nie rozumieją nawet swego własnego ludu rosyjskiego, czego dowodem są kłeski wszystkich anty-bolszewickich wodzów. Stracili oni sympatię ludu i popularność mas. Bez zrozumienia dokonanych w Rosji i całym świecie zmian,

pozostaną oni zwykłymi emigrantami bez wpływu i bez siły.

Co do Górnego Śląska p. Dąbski stanął na stanowisku rządu polskiego, wyjaśniając, że rząd ten uważał powstanie za niepożądane i starał się wpłynąć na jego uspokojenie. To stanowisko w niczem jednak nie zmieniło ani położenia na Górnym Śląsku, ani stanu umysłów jego mieszkańców. Od rozwiązania problemu górnośląskiego zależy spokój lub wojna w Europie.

W tych wyjaśnieniach powyżej streszczonych, bardzo trafnie uchwycił p. Dąbski zasadniczo dla polityki francuskiej interesujące strony stosunku polsko-rosyjskiego. Główne bowiem nieporozumienie w tej sprawie stają emigranci rosyjscy, którzy zagranicą podają się za właścicieli przedstawicieli narodu rosyjskiego. „Excelsior“ umieszcza również obok tekstu portret p. Dąbskiego.

Ze sportu.

„Wista“ — „Polonia“ (2:0).

Niedzielny mecz przyjacielski przyniósł znow zwycięstwo gościom krakowskim nad warszawską „Polonią“.

Pierwsza połowa, rozegrana w żywym tempie pozostała bez rezultatów. Przewagę posiada naogół „Polonia“. Nieliczne ataki „Wisty“, zamiast strzałów, wieńczone były corner'ami, niewyzyskanymi zresztą. Po przerwie inicjatywę ujęła silniejsza fizycznie „Wista“.

Sędzia dwukrotnie przyznaje „Wisie“ karny rzut. Drugi z nich strzelony został do pustej bramki, bo bramkarz „Polonii“ z niewiadomych powodów uchylił się od obrony, ostantacyjnie się usuwając. Objaw ten niekarności wobec sędziego trzeba enegicznie napiętnować.

Technika gry u obu drużyn słaba.

Publiczność warszawska, słabo jeszcze sportowo wyrobiona, pozwałała na niekulturalne wycia wyrostków pod adresem sędziego.

Pianino

koncertowe Szroedera sprzedam. Piotrkowska 39, Groszman. 90—2

Czas odnowić prenumeratę.

Powszechne Towarzystwo Transportowe
Ryszard MITTLER i S-ka.
WIEDEŃ I. Werdertorgasse N 17.
 Warszawa Łódź Gdańsk Berlin W. 9. Sofia
 Sienna 23. Benedykta 3. Pfefferstadt 1. Postdammerstr. 13. Boulevard Dondukoff 6
 Cienie, inkaso, ubezpieczenie, finansowanie zakazów w kraju i zagranicą, ekspedycja przesyłek krajowych i zagranicznych pod konwojem świadczonych konwojentów, magazynowanie.
 Przedstawicielstwa na wszystkich pogranicznych i w większych centrach handlowych Państwa Pol. i zagranicy.
 Przedstawiciel na Łódź i okolice **S. JOSKOWICZ.**
 P. P.
 Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że z dnem 1 czerwca r. b. otworzyliśmy **Oddział własny w Gdańsku, Pfefferstadt 1,** powierzywszy zarząd dingoletniemu kierownikowi jednego z większych domów ekspedycyjnych w Gdańsku. Tutzież posiadamy w pobliżu przystani wielkie, według wszelkich zasad współczesnej techniki urządzone magazyny i rampy.
 Polecając nowo utworzony sędzią łaskawej uwadze Sz. Klifentów, piszemy się z poważaniem
Powszechne Towarzystwo Transportowe
Ryszard MITTLER i S-ka.

Perły i wszelka biżuterję **placę najniższe ceny.**
za Brylanty, A. Lewkiewicz, Łódź, Piotrkowska 89.

W. m. Gdańsk a Polska.

Handel w Gdańsku. Rokowania polsko-gdańskie. Zle interesy kupiectwa. Zakaz wywozu do Polski. Dotychczasowe wyniki rokowań.

Długo czekać trzeba jeszcze będzie na ustalenie stosunku w wolnym mieście Gdańsku. Od unormowania się jego stosunków z najbliższymi sąsiadami, a zwłaszcza z Polską zależy jego życie handlowe i sprawność gospodarstwa.

Kupiec-gdańszczanin czeka już długo na uregulowanie stosunków między Gdańskiem a Polską. Niechęć wszystkie te oczekiwania dotychczas zawiadły i trzeba czekać cierpliwie dalej, teraz może już niedługo. Każdy zreczy i dzielny kupiec gdański obliczył sobie dużo na przyszłość z handlu z Polską, która przez Gdańsk skieruje swój eksport do krajów zamorskich.

Dlatego też z wielką uwagą śledzi kupiectwo polskie toczące się rokowania polsko-gdańskie i pragnie jaknajśpieszniejszego ich załatwienia. Na umowie polsko-gdańskiej będzie mógł kupiec gdański budować swą przyszłość i nie będzie potrzebował się obawiać zmian rozporządzeń, działających tak często się powtarzających.

Kupiectwo gdańskie nie jest z obecnego stanu rzeczy zadowolone i, nie mając możności wywozu za granicę, a zwłaszcza do Polski, robi małe obroty i zarabia też mało. Dawniej były interesy gdańskie przepelnione klientelą polską z obecnego Pomorza. Dziś wobec wielkiej różnicy walutowej, otrzymać można na Pomorzu względnie taniej towary lódzkie, niż w Gdańsku, przeliczywszy walutę polską na niemiecką. Dlatego też gdańskie wielkie domy towarowe i liczni kupcy gdańscy skarżą się na małe obroty i zle interesy. — W ich interesie leży, aby marka polska podniosła się wkrótce. — Zresztą całe życie gospodarze Gdańska jest w tem zainteresowane i zależy od tego w głównej mierze.

Gdańsk, który chciał być miastem wielkich targów, pogrzebać musiał swe zamiary na czas nieoznaczony po nieudalym zeszłym targu wiosennym. Kierownicy owego targu oświadczyli, iż o następnym targu gdańskim można wteczas dopiero pomyśleć, gdy marka polska stać będzie przynajmniej na 70 fen. niem. Jeżeli nie nastąpi szybkie i znaczne podniesienie się waluty polskiej to długo na następny targ trzeba będzie czekać. Targ taki potrzebuje także pewnego większego okresu czasu do przygotowania go.

Kupiectwo gdańskie ograniczone jest tylko dzięki Niemcom do załatwienia swych interesów w obrębie wolnego miasta Gdańska. Niemcy dostarczają mu swych towarów jedynie pod warunkiem, aby ich interesom nie wywozili ich do Polski. Niemiecki urząd dla wywozu zagranicznego żąda nawet pod tym względem złożenia przysięgi od poszczególnych kupców gdańskich. Rzecz jasna, iż w takich warunkach nie może być mowy o wzroście handlu w Gdańsku.

Zdaje się, iż te krapujące więzy wnet opadną. Gdańska izba handlowa czyni przygotowania do wywozu towarów do Polski. Sprawa ta stoi w związku z obecnie toczącymi się rokowaniami polsko-gdańskimi. W rokowaniach tych przewiduje się wspólną unję celną i gospodarczą Gdańska z Polską. Wprawdzie unję gospodarczą zamierza się wprowadzić stopniowo, bez wielkich wstrząśnień dla gospodarstwa życia wolnego miasta Gdańska, lecz będzie to już znaczny krok naprzód w uzdrowieniu obecnych anormalnych stosunków między Gdańskiem a Polską i przyczyni się do wzrostu handlu gdańskiego.

szerne zreasumowanie dotychczasowych wyników rokowań gospodarczych polsko-gdańskich.

Czytamy tam, że wyniki dają się podzielić na 3 grupy: sprawy, co do których ustalono porozumienie; sprawy znajdujące się w zawieszaniu, wreszcie sprawy, co do których decyzja musi być wydana przez trzecią instancję.

Trudności wywołuje sprawa kolei. Według art. 20 konwencji w sprawie Gdańska tory kolejowe mają być podzielone na 3 grupy: 1) podlegające zarządowi rady portowej, 2) Polski, 3) w. m. Gdańska.

Przedstawiciele Gdańska stoją w tej sprawie na stanowisku, że

podział torów jest niewykonalny, gdyż stanowią one jedną całość.

W sprawach portowych przedstawiciele w. m. Gdańska są zdania, że par. 29—32 konwencji nadają Gdańskowi prawo pozostania członkiem międzynarodowego związku pocztowego, a Polsce zapewniają prawo połączenia pocztowego z portem.

W sprawach celnych w. miasto Gdańsk stoi na stanowisku, że ustawodawstwo celne nie powinno być łączone z ustawodawstwem gospodarczym w ogóle, Polska w dniu 24 maja zgłosiła w sprawie stosunków celnych wnioski, który może stanowić według gdańszczan podstawę do umowy.

ki. Istnicją na Litwie jeszcze dawniejsze zapasy towaru angielskiego, który mimo dobrej swej jakości, nie ma na miejscu zbytu ze względu na bardzo wysokie ceny. Kupcy kowieńscy starali się pozbyć tych zapasów i reeksportować materiały angielskie do Warszawy w przekonaniu, że tam znajdują się odbiorcy na te gatunki. Ale i niemieckich nagromadzili się na Litwie potężne zapasy i nie predko uda się je zepchnąć. Stały zbyt znajdują natomiast wszelkie dodatki krawieckie, dla których rynkiem zakupów jest Królewiec. Mimo silnego importu artykułów włóknistych kupcy litewscy z towaru niemieckiego nie są zadowoleni i radzą handlować towarem białosockim i lódzkim, który był w wzorach i asortymentach doskonale dostosowany do potrzeb miejscowych; łatwy zbyt znalazłby tam chętny wełniany i fantazyjny, szale t. zw. chustki szlisselburskie i t. d. Zbytem cieszy się również białozna, której brak jest bardzo dotkliwy. Polskie materiały włókniste są w niewielkich ilościach szmuglowane z Wilna do Kowna gdzie z powodu taniości i dobrej jakości są poszukiwane.

*** Niemiecko-francuskie stosunki handlowe w I-ym kwartale 1921 r.** „Journé Industrielle Paris“ donosi: Francuska statyka wymiany towarów między Niemcami a Francją za pierwsze trzy miesiące b. r. zawiera ciekawe porównania z liczbami tego samego okresu 1920 r. Okazuje się z tego, że zarówno eksport z Niemiec do Francji, jak i z Francji do Niemiec wzrósł bardzo znacznie.

Eksport Niemiec do Francji podniósł się z 393,853,000 franków w pierwszych trzech miesiącach 1920 roku na 818,940,000 franków w pierwszych trzech miesiącach 1921 roku, a eksport Francji do Niemiec podwyższył się z 298,709,000 franków na 630,079,000 franków za 1921 r. Szczególnie wzrósł niemiecki eksport węgla na 404,595 tysięcy ton (w 1920 r.: 188,072 tys. ton), maszyn na 130,983 tys. ton (w 1920 r.: 38,492 tys. ton), drzewa na 48,948 (29,598), narzędzi 42,160 (20,961), papieru na 24,815 (4,135), szkła na 23,571 (8,838), chemikaliów na 22,539 tys ton (10,008 tys. ton) itd.

Należy tu bądź co bądź uwzględnić, że w niektórych grupach towarów np. przy węglu, drzewie, chemikaliach mieszczą się już niemieckie dostawy przymusowe, które Niemcy musieli wykonać zadarmo na podstawie traktatu pokojowego.

Wzrost francuskiego eksportu do Niemiec objawia się szczególnie w dziale tkanin bawełnianych, 1,2848 tysięcy ton (w 1920: 53418), wełny 64,922 tys. ton (1920: 5,518), żelaza i stali 37,292 (5,161), skór 22,988 (14,264), win 19,753 (9,239), bawełny 18,971 (5,425), zboża 18,371 tysięcy ton (5,210 tys. ton) i t. d.

Niewiadomo, czy ten rozwój będzie trwały i w przyszłych miesiącach, gdyż nadzwyczajne zaostrezenie francuskiej polityki obojętnej uwalnia wprawdzie Francję od konkurencji niemieckiej, pozostawia ją natomiast najtańszego dostawcy surowców.

*** Wystawa ryska. (nt).** Kierownictwo wystawy w Rydze otrzymało z Rosji zawiadomienie, że w czasie wystawy będzie obecna specjalna delegacja z Rosji sowieckiej celem zakupu towarów.

„Rigasche Rundschaft“ pisze o wystawie rolniczo-przemysłowej w Rydze: Głównym celem wystawy jest to, aby o istniejących tutaj możliwościach zbytu jak i o całokształcie naszych warunków gospodarczych przekonała się nacznie zagranica, na której czynną pomoc przy odbudowie naszego życia gospodarczego jest Litwa zdana w wysokim stopniu; nadto, aby zagranica, która z bardzo małymi wyjątkami jest, jeżeli nie źle, co przecież zupełnie niedostatecznie poinformowana o stosunkach lotewskich, weszła w osobisty kontakt z konsumentem i w ten sposób

Nowa fala drożyzny.

Strejk kelnerów i kucharzy. — Pracowników miejscy domagają się poprawy bytu.

W związku z nieustannym spadkiem waluty naszej i niedolną gospodarką rządu drożyzna, która w ostatnich miesiącach zaczęła spadać, wraca do dawnego poziomu i obiecuje wzrastać do nieskończoności. Wpadamy znów w zamknięte koło drożyzny i strejków, z którego niema innego wyjścia, prócz radykalnych zmian w całej polityce wewnętrznej i zewnętrznej rządu.

W chwili obecnej w Łodzi akcję o podwyżkę zarobków rozpoczęli pracownicy gastronomiczni.

W niedzielę ubiegłą, skutkiem wybuchu strejku kucharzy i kelnerów, wszystkie zakłady restauracyjne, jadalnie i mleczarnie, korzystające z ich usług, zostały zamknięte.

Strejk kucharzy i kelnerów wywołany został nieprzyjęciem przez właścicieli wspomnianych zakładów postawionych przez związek kucharzy i kelnerów żądań: kucharze żądali, aby najmniejsza pensja wynosiła 18,400 mk. miesięcznie, niezależnie od całkowitego utrzymania, nadto co pół roku urlop płatny, wreszcie wypłacania corocznie gratyfikacji w stosunku pobieranej jednomiesięcznej pensji. Stawiają przytem za warunek, aby wypowiedzenie posady miało miejsce na 3 miesiące naprzód; związek kelnerów postawił następujące żądania: 1) prócz pobieranych 10 proc. od obrotu brutto, wypłacania corocznie gratyfikacji w stosunku połowy zarobku, jaki wypadnie w ostatnim miesiącu ro-

ku, t. j. grudnia; 2) sprzedawania im wszelkich artykułów spożywczych dla własnego użytku o 50 proc. taniej; 3) 3-ich miesięcznego wypowiedzenia; 4) zrzeczenia się wszelkiej odpowiedzialności za nieregulowanie rachunku przez konsumenta.

Prócz tego związek żąda, aby chłopcy, będący na usługach kelnerów pobierali pensje po 6000 mk. miesięcznie niezależnie od otrzymywanego dotychczas od właściciela całkowitego utrzymania. Z powodu strejku odbyło się wczoraj zebranie właścicieli restauracji i jadalni, a następnie komisji rozjemczej, na której postanowiono kategorycznie żądania powyższe odrzucić.

Właściciele restauracji, jadalni i mleczarni uchwalili zaangażować kucharki i kelnerki, ustanawiając odpowiednio dla poszczególnego personelu wynagrodzenie i wszystkie zakłady otworzyć we środę rano.

Ruch obejmuje dalej pracowników miejskich jak komunikuje nam wydział prasowy magistratu.

Pracownicy miejscy wystąpili do magistratu z żądaniem zrównania płac pracowników komunalnych łódzkich z płacami pracowników ewentualnie obniżenia płac w magistracie m. Warszawy uzależnione jest od orzeczenia kom. statystycznego dla badania kosztów utrzymania.

Kronika ekonomiczna.

— 0 —

*** Czwarty zjazd członków rady gospodarstwa ludowego.** W nr. 110 „Izwestija“ podają sprawozdanie ze świeżo zakończonego zjazdu rady gospodarstwa ludowego. „Trudno jest zrobić zestawienie zasobów, będących w naszym posiadaniu. Zapasy stanowią obecnie najwyższą jedną trzecią zapasów rocznych. W ostatnim roku wyprodukowaliśmy najwyżej 40 procent potrzebnej ilości. Produkcja miedzi znajduje się w opłakanym stanie: w r. 1920 wynosiła 0,5 pr. produkcji przedwojennej. Ołowiu wydobywa się obecnie 2,5 proc. ilości przedwojennej. Zapotrzebowanie opału o wiele przewyższa produkcję węgla kamiennego, koksu, nafty. W r. 1920 zagłębienie donieckie dało zaledwie 12 pr. produkcji przedwojennej. Okręg naftowy w Baku daje 80 proc. ilości przedwojennej. W r. 1920 w porównaniu z okresem przedwojennym wydobyto 8,2 pr. platyny; w r. b. Ural obiecuje dać jeszcze mniej. Kopalnie złota dały w r. 1920 (bez Syberji wschodniej) 5 proc. ilości przedwojennej. Zarejestrowane w dniu 1 stycznia zapasy metali wynosiły: lanego żelaza 3,400 pud., żelaza 2,700 pud., miedzi 1,250 pu-

dów. W dziedzinie produkcji metali wypełnione zostało 70 proc. programu. W dziedzinie produkcji włóknistej program za półrocze wynosi 189 milionów arszynów; przypuszczalnie wyprodukowanem będzie najmniej 115 milionów arszynów. Ze względu na kryzys opałowy będą zamknięte niektóre fabryki; z 80 fabryk, wyrabiających materiały wełniane, czynnych będzie 46, z 66 lnianych — 32, z 17, przerabiających konopie — 13, z 42 wyrabiających jedwabie — 25 i z 76, wyrabiających materiały bawełniane — 46. Produkcja tłuszczów wynosi 5 proc. ilości przedwojennej. W przemyśle szklanym wypełnionem będzie najwyżej 25 pr. zamierzonego programu.

*** Przewóz wyrobów włókienniczych na Litwę.** Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, iż według raportu gospodarczego konsulatu w Królewc, wyrobów włóknistych sprovedzone na Litwę Kowieńską w ciągu 1920 r. za sumę 106 milionów mk. niem. W tem 87 milj. stanowią tkaniny i dodatki krawieckie, reszta zaś konki, hafty i t. p. oraz przędza. Tkaniny są głównie pochodzenia niemieckiego i jakościowa przedstawia średnio i gorze gatun-

torowała nawiązanie ściślejszych stosunków. Zagranica będzie się mogła przekonać, że w Lotwie panuje wielki brak towarów, szczególnie artykułów rolniczych i że tutaj ludność wiejska rozporządza dostateczną ilością, by zaspokoić swe potrzeby w tym kierunku. Dalej będzie się mogła zagranica przekonać, że tutaj mogą znaleźć zbyt tylko towary pierwszorzędnej jakości, a lichota, pochodząca z czasów wojennych, nie znajdzie bezwarunkowo odbiorców. Konsument lotewscy zaś będą mieli sposobność zapoznania się z najszerszymi zdobyczami techniki zagranicznej i wykorzystają je dla swych potrzeb. Specjalnie będą uwzględniane potrzeby drobnych gospodarstw, gdyż na pomyślność tychże ma się oprzeć przyszły rozwój Lotwy.

Przyszła wystawa sierpniowa jest przedsięwzięciem, opartym na najzdrowszych podstawach, gdyż jej organizatorzy cieszą się poparciem najważniejszych instytucji krajowych, a rząd popiera wystawę w każdym kierunku.

Na oficjalnego spedytora wystawy została przez kierownictwo wystawy ryskiej zatwierdzona firma transportowa Sahenker i C-o.

Niemiecko-litewska umowa handlowa.

BERLIN, 13 czerwca (Polpress). Został opracowany projekt handlowej umowy Niemiecko-Litewskiej, Niemcy udzielają Litwinom pożyczki, znaczną część której przejdzie na zapłacenie kupionych przez Litwinów w Niemczech towarów. Niemcy podejmują się zorganizowania na Litwie przemysłu fabrycznego i wybudowania kilku kolei.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania z 13 czerwca.

Listy zastawne.

4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemi. sprzedaz 262, kupno 257, tran. 260 — 260,50.

5 proc. m. Warszawy sprz. 335, kupno 330, tran. 335,50.

4 i pół proc. m. Warszawy sprzedaz 318, kupno 312.

Obligacje.

6 proc. m. Warszawy z r. 1917 sprzedaz 114, kupno 110, tran. 112,50.

Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaz 1270, kupno 1225, tran. 1250 — 1270.

Ruble carskie w 500 sprzedaz 235, kupno 260.

Berlin sprzedaz 18,25, kupno 17,25, tranz. 18,45 — 18,25.

Praga tranz. 17,70.

Akcje.

Bank Handlowy I — VIII em. 1375 — 1625.

Bank Handlowy IX i X em. 1500 — 1525.

Bank Kredytowy I — V em. 2200.

Bank Zachodni I — II i III em. 1450.

Bank Zachodni V em. 1375 — 1425.

Warsz. Tow. fabryki cukru 8925 — 9675.

Drzewnego przemysłu i handlu III em. 1750 — 1650.

Warsz. Tow. Kop. Węgl. i Zakłady Hutn. I — IV em. 9675 — 9625 — 9600.

Lilpopy I em. i II em. 5040 — 5125 — 5100.

Ostrowieckie 7700 — 7500 — 7600.

Rudzkie 20800 — 20600.

Starachowieckie I em. i II em. 6925 — 7025 — 7000.

Zyrardowskie 36100 — 35700 — 36000.

L. J. Borkowski I — V i VI em. 1525 — 1500.

Bracia Jabłkowski I — V em. 2000.

Warsz. Tow. Handlu i Żeglugi I — III em. i IV em. 2650 — 2640 — 2675.

Bewizy zagraniczne.

ZURYCH, 11 czerwca. Berlin 8,50, Wiedeń 1,50, Praga 5,70, Budapeszt 257,25, Bukareszt 9,30, Holandia 195,75, Nowy Jork 5,95, Londyn 22,25, Paryż 47,25, Włochy 29,25, Bruksela 47,25, Kopenhaga 101,50, Sztokholm 151,50, Chrystjanja 56,75, Madryt 76,25, Buenos Aires 181.

AMSTERDAM, 11 czerwca. Berlin 4,44, Wiedeń 0,65, Londyn 11,59, Paryż 24,10, Szwajcaria 51 1/2 i pół, Kopenhaga 51,95, Sztokholm 67,60, Chrystjanja 44,45, Nowy Jork 504 i pół, Bruksela 124,10.



Kontakty w Wiesbaden.

PARYŻ, 13 czerwca (Pat). Dzienniki donoszą z Wiesbaden: Na początku rozmowy z Loucheren Rathenau usiłował poruszyć sprawę Gór. Śląska. Loucher oświadczył wyraźnie, że jest niemożliwą wymiana zdań na tym terenie politycznym.

Następnie Rathenau przedstawił sytuację ekonomiczną Europy i krytykował 20 proc. takse, nałożoną na eksport niemiecki, zaznaczając, że wołałby system wyższych stałych rat rocznych, przewidzianych przez układ.

Rathenau oświadczył się za sposobem spełnienia zobowiązań przez Niemcy drogą dostarczenia materiałów i robocizny.

Loucher podkreślił niemożliwość uzyskania przez Niemcy od państw sojuszniczych gwarancji w sprawie ewentualnych pożyczek i zaznaczył, że jest znaczna ilość trudności faktycznych, które stoją na przeszkodzie świadczeniom w naturze. Dalej Loucher zaznaczył, że byłoby rzeczą niezbędną ustalenie na dostarczanie towarów stałej skali płac i to na możliwie największą ilość lat, oraz zwrócił uwagę na wysoką cenę niektórych towarów. Po zakończeniu zebrania w wywiadzie z przedstawicielami prasy Loucher zaznaczył, że chodziło tylko o wymianę poglądów i oświadczył, że Rathenau robi wrażenie człowieka, ożywionego jaknajwiększymi chęćmi. Dodał w końcu, że odbyte narady będą najlepszą dyrektywą dla izeczoznawców.

W parlamencie włoskim.

Inauguracyjna mowa króla.

RZYM, 15 czerwca. (Pat). Havas. Otwierając sesję parlamentu, król powitał przedewszystkiem przedstawicieli terytoriów nowoprzyłączonych Włoch, przyczem dodał, że Włochy, posiadając

obecnie granice prorokowane przez Dante'a, mogą oddać się pracy w związku z organizowaniem się środkowej Europy. W zakresie polityki zagranicznej beda Włochy usiłowały łagodzić konflikty, namiętności i sprzeczne interesy, mając na oku interesy narodu włoskiego, uswiadamiacajęcego sobie należycie, że jedynie na drodze spokoju i stołnego może zbierać owoce swych krwawych ofiar wojennych. Mówiacz następnie o sytuacji ekonomicznej, stworzonej przez wojnę, oświadczył król, że do najważniejszych zadań będzie należało doprowadzenie do stopniowego powrotu do sytuacji przedwojennej, przyczem zaznaczył, że należy dążyć, aby wszystkie pracujące czynniki społeczne osiągnęły nową równowagę, oraz aby ani odrobina energii nie była stracona dla kardynalnego zadania odbudowy kraju. Uzdrawić należy finanse i zaprowadzić oszczędności. Mówiacz o demokratycznym życiu publicznym, oświadczył król, że nie może być demokracji w państwie, jeżeli jej niema w życiu ekonomicznym. Będzie to dumą tego zromadzenia, jeżeli zdoła wpoić dyscyplinę w organizacje klasowe, aby je powołać do wskazania właściwego rozwiązania tych wielkich problemów pracy w duchu dokładnej równowagi. Chcac zachować bezpieczeństwo wielkiej oicyzny, nie można dokładać ręki do siania rozterek społecznych, które ją osłabiają. W obliczu nielegalnych uroszczeń państwo musi wykazać niezłomną energję, przestrzegając wykonywania prawa. Autoritet tego onierca się powinien na poczuciu dyscypliny narodu włoskiego, który nauczył się ją cenić, dzięki doświadczeniom, osiągniętym w czasie wojny.

Strajk generalny w Monachjum.

LJON, 13 czerwca. (Pat.) Rad. Strajk generalny ogłoszony w Monachjum na znak protestu przeciwko zamordowaniu Gereista objął tramwaje, przedsiębiorstwa przemysłowe i wydawnictwa dzienników. Polleja zabroniła urządzania wszelkich zgromadzeń publicznych które szejaliści i komuniści ochcieli organizować. Dziennik „Der Kampf“ skonfiskowano. „Petit Parisien“ donosi z Berlina, że Ledenburg po ostatniej rozmowie z kanclerzem Wirthem odjechał do Monachjum. Zamordowanie Gereista będzie przedmiotem ważnych interpelacji.

BERLIN, 13 czerwca. (Pat.) — Dzienniki donoszą o sytuacji w

Bawarii że strajk generalny rozszerza się. Dzienniki pracownicze piszą o nie udaniu się strajku. „Freie Welt“ donosi, że kolejarze porozumiewali się z komitetem strajkowym aby w poniedziałek rozpocząć strajk kolejowy w całej Bawarii.

MONACHJUM, 13 czerwca (Pat.) Południowe niemieckie biuro prasowe donosi, że na ulicach Monachjum ukazało się rozporządzenie, zabraniające zgromadzeń pod gołem niebem. Polleja została wezwana do użycia wszelkich środków, stojących do jej dyspozycji.

MONACHJUM, 13 czerwca (Pat.) Wied. B. K. Wbrew zakazowi zebrano się w niedzielę po południu około 3.000 osób w parku wystawowym. Zebranie zdołała polleja rozproszyć bez większych zafsz. Park zamknięto.

Kongres III międzynarodówki.

BERLIN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Donoszą tu z Moskwy:

Na otwarcie kongresu komunistycznej międzynarodówki, które się odbyło ubiegłej niedzieli, przybyło wielu delegatów zagranicznych. Kongres ten ma powziąć szereg ważnych uchwał, dotyczących spodziewanego ataku radykalnej grupy Trockiego i Radka, popieranej częściowo przez niezależnego redaktora moskiewskich „Izwestija“ Stiejkłowa. Grupa ta zamierza postawić wnioski, zmierzające do wywołania międzynarodowej akcji proletariatu całego świata. W kołach komunistycznych panuje przekonanie, że Leninowi uda się przez swe wpływy dojść w tych sprawach do porozumienia jeszcze przed otwarciem kongresu.

Utrzymuje się tutaj uporozywa pogłoska, jakoby w miejsce Zi-

nowjewa miał Radek zostać przewodniczącym komunistycznej międzynarodówki. Równocześnie donosi prasa sowiecka, że Zinowjew zachorował.

Ostatni dekret rządu sowieckiego rozwiązuje najwyższą ludową radę gospodarczą i wprowadza na jej miejsce komisariat ludowy dla spraw przemysłu. Ogólne plany gospodarcze mają w przyszłości być oddane kompetencji rady pracy i obrony pod kierownictwem Rykowa, dotychczasowego przewodniczącego najwyższej ludowej rady gospodarczej. Rada pracy i obrony, której zakres władzy został tak znacznie rozszerzony, zamierza również uprościć działalność rozmaitych gospodarczych komisariatów ludowych.

Krasin o polityce sowietów.

Dlaczego Rosji potrzebne jest współdziałanie kapitalistów zagranicznych?

PARYŻ, 13 czerwca. (Pat). W obszernym wywiadzie, udzielonym londyńskiemu korespondentowi „Petit Parisien“, wyluszczył Krasin motywy, składające rząd moskiewski do poszukiwania współdziałania kapitalistów zagranicznych. Przedewszystkiem przyznaje Krasin zupełne fiasco polityki sowieckiej. Prowadziliśmy, powiedział on, rosyjską armję proletariacką na szafce w nadziei, że również inne armje proletariackie osiągną zwycięstwo podobne do naszego. Tymczasem obecnie uswiadamia sobie Lenin, że przybył sam jeden na wysunięte pozycje i że nie może się tam już dłużej utrzymać, a więc jest zmuszony do strategicznego odwrotu. Lenin jest obecnie przeświadczony, że rozwój rewolucji zagranicą będzie powolny, wobec czego zdecydował się na zmianę taktyki i, zamiast dążyć obecnie do zmiażdżenia opozycji wewnętrznej t. j. chłopstwa rosyjskiego, i opozycji zewnętrznej, t. j. wszystkich kapitalistów zagranicznych, zdecydował się zastosować względem nich nową

taktykę. Następnie dał Krasin ponęty obraz obecnej ruiny Rosji. Brak w niej środków transportowych, środków żywności. Nastąpiło zupełne zniszczenie środków produkcji, częścią rozkradziono je, częścią popsute. Robotnicy fabryczni nie mają odpowiedniego przygotowania. Srożą się po kraju zbrojne bandy, rabujące wsie i miasta, wreszcie panuje głód. Chłop rosyjski, zaznaczył Krasin, nie przejdzie na stronę komunistów dla naszych pięknych oczu. Musimy więc wpoić, że jesteśmy dla niego najlepszą władzą o jakiej tylko można pomyśleć, a dla tego celu potrzebne jest koniecznie polepszenie bytu i dostarczenie wsi rosyjskiej jaknajwiększej ilości towarów. Temu zadaniu pragnie Lenin poświęcić się obecnie i dlatego zwrócił się do kapitalistów zagranicznych, proponując im, aby należycie wyzyskali naturalne bogactwa kraju.

Niemieckie działa dalekoosnośne.

BERLIN, 13 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“). Międzysojusznica wojskowa komisja kontrolna prosiła rząd niemiecki o podanie wiadomości, gdzie się znajdują obecnie działa dalekoosnośne, których armja niemiecka używała w czasie wojny. Na zapytanie to nadeszła następująca odpowiedź:

W czasie wojny budowano ogółem siedm dział dalekoosnośnych. Z tych podczas wojny stały się cztery niezdolne do użytku i zostały zniszczone. W chwili zakończenia działań wojennych istniały jeszcze trzy działa dalekoosnośne, z których jedną łufę rozcięto w Essen z końcem kwietnia 1919, drugą rozsadzono na polu prób w Meppen 18 listopada 1919, a trzecią rozcięto w Magdeburgu 22 listopada 1919. Części tych trzech łuf przetopiono.

Dr. A. S. Tenenbaum
Zielona № 3.
Choroby wewnętrzne.
Godz. przyjęć: od 6 i pół do 7 po poł. 14-10

Dziś i dni następnych:

Odeon

Dziś i dni następnych:

Najnowszy obraz znakomitej amerykańskiej wytwórni „The Transatlantic Film Co“ w 5 serjach p. t.

„SZARY CZART”

Ilustrujący niezwykle przygodę jednej z najbardziej tajemniczych osobistości New-Yorku.

Dziś 5 ostatnia serja 5

„Duch ciemności”

Początek przedstawień o 8-ej.

Dramat w 6-ciu aktach.

Początek przedstawień o 8-ej.

Do sprzedania

Warsztaty tkackie

ciężkie, kortowe, systemu Schönherr'a oraz warsztaty angielskie lekkie, z maszynami pomocniczymi i częściami zapasowymi. Biuro techniczne „Technika“ Piotrkowska Nr. 123. 48-1

Gips mielony

mularski i sztukatorski sprzedaje po cenach fabrycznych Karol Czok, Jędrzejów. 75-3

Młody człowiek obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi

poszukuje posady

w biurze handlowym lub fabrycznym, albo też jako sprzedawca lub magazynier. Posiada odpowiednie kwalifikacje i długoletnią praktykę. Na zadanie pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub: „A. F.“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 977-3

Instytucja bankowa poszukuje

współpracownika

obznajmionego z czynnościami bankowymi. Oferty pod literami R. M. składać do biura ogłoszeń „Promień“ Piotrkowska 81. 67-2

Bank poszukuje

kilku wykwalifikowanych pracujących.

Pierwszeństwo obeznani z czynnościami bankowymi. Oferty dla „H. H.“ do Administracji „Głosu“. 53-2

Młody inteligentny człowiek

zdolny mechanik pragnie po powrocie z wojska objąć jakakolwiek odpowiedzialną posadę, najchętniej biurową. Łaskawe oferty proszę kierować pocztą: Jan Płotka, poczta Olkusz, Ziemia Kielecka, kopalnie galmanów „Ulisses“ w Tuskience.

Dnia 10 czerwca o godz. 11 w nocy na dworcu Kałiskim został zgubiony ewentualnie wykradziony z kieszeni

portfel zielony

zawierający do 50.000 mk. gotówka, nieważniony czek na milion mk., różne dokumenty oraz kartę zwołnienia, wyd. w Łodzi na imię A. Fajwlicza. Uczelony znalazca ewentualnie zdołał jest przosony zwrócić same dokumenty pocztą pod adres: Piotrkowska 145, Fajwlicz. 34-2

STENOTYPISTKA

biegle pisząca na maszynie z gruntowną znajomością języków polskiego i niemieckiego do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego poszukuje współpracownika. Oferty sub: „W. P. I. 1012“ do Biura Ogłoszeń Rudolf Messe, Warszawa, Małszajkowska 124. 85-1

Dnia 20 maja 1921 roku wydane zostały przezemnie 2 weksle po 50.000 mk. (pięćdziesiąt tysięcy mk.) na zlecenie Międzynarodowego Domu Spedycyjnego Edward Moskowitz w Łodzi, płatne jeden weksel dnia 20/8, drugi zaś dn. 27/8 1921 r. Niniejszem ostrzegam przed nabywaniem tych weksli, ponieważ z mocy takowych dług wynosi tylko 11902 mk. 50 fen. Zastrzeżenia prawne poczyniono. 43-1

D. Feldbrill.

Dlaczego

farba do włosów

„Juvenol“

zdobywa i zdobywa POWODZENIE?

Ponieważ siwe włosy pod jej nie szkodliwym wpływem nie tylko odzyskują dowolną naturalną barwę, lecz stają się jeszcze miękko pięknie błyszczące.

Parfumerie d'Orlent Varsovia.

Żądne wszędzie.



Okazyjnie do sprzedania

2 koła wodne ze sztercami, 1 para kamieni z zabrownikiem. Wiadomość: Kilińskiego 78. F. Luba. 959-3

Fabrykant chustek posiadający własne warsztaty

poszukuje współnika

z kapitałem conajmniej 3 milionowym celem powiększenia przedsiębiorstwa. Oferty F. F. 963-2

Surówkę

odlewniczą i martensowską gwarantowaną analizę lepszą i tańszą od czeskiej

BLOKI MARTENOWSKIE

dowolnych wymiarów. dostarcza natychmiast „GUSZLI“ Sp. z ogr. odp. dla handlu surowcami hutniczymi. Telefon № 27 690-2

Będzin

Kup uje wagonowowszelkie ilości żelaza starego i metali.

Dla celów handlowych

lub fabrykacyjnych, gospodarz może oddać 2 pokoje i podwórce, niedaleko centrum miasta, z udziałem w interesie. Reflektanci mogą pozostawić adres w Adm. „Głosu“ dla „K.“ 82-1

Warsztaty kortowe

14/4 oraz ręczne ohustkowe 18/4 z engmaszynami poszukiwane. Oferty pod „Warsztaty tkackie“ do „Głosu Polskiego“. 022-2

Są do sprzedania:

Tkalnia Sztuczna

profesjonalna, asygnalna, na gwiazdki, kłębki i automaty na drowdane spulki. Łódź, ul. Piotrkowska 78 92. W Zakładzie ślusarsko-mechanicznym. 947-2

Piotrkowska № 117

Piotrkowska 83.

Dziś Premiera!

Grand-Kino 72. Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!

„W pogoni za milionami”

w 5 aktach II-go epizodu niepospolitego dramatu sensacyjnego według d'Anunzia...

„Książę X”

NAD PROGRAM. W starym piecu djabeł pali taro.

Początek przedstawień o godz. 5 pp., ostatniego seansu o godz. 9.15 wiecz.

8092-1

Kino - Popularne

Konstantynowska 16.

Y CLOU SEZONU! Dziś Premiera!

Ludzie niepewni jutra

Wielka epokowa tragedia w 7 częściach. Rzecz dzieje się w świecie arystokracji i w carskiej Rosji. 1) Przyjaciele Saszy. 2) Na balu. 3) Na dworze Aleksandra Wielkiego. 5) Pogrom. 6) Cadownie odnaleziona. 7) Nawrócony. Wszczęświatowe piękności w rolach głównych. Przedst. dla dzieci: W krainie Indian i Cowboy'ów Dram. amer. w 5-ty części.

Założyciele Spółki Akcyjnej pod firmą Fabryka Wyrobów Wełnianych Karola Eiserta Spółka Akcyjna w Łodzi

podają do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż dn. 7 lipca r. b. o godz. 4 pp. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 135, w Łodzi odbędzie się

Pierwsze Organizacyjne Walne Zgromadzenie

- Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie założycieli z czynności organizacyjnych... 9) Wnioski założycieli i akcjonariuszów.

Inżynierów konstruktorów

względnie z branży maszyn do obróbki drzewa lub narzędzi, władających polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje od zaraz na dogodnych warunkach Fabryka Maszyn Blumwe i Syn, Tow. Akc. Bydgoszcz-Witczak.

Swierzb nowa w ciągu 3-4 dni mydlana MAŚC P-ra Hebdy, u znana przez powagi lekarskie. Łatwo się wetera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny...

Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-87. Dla kont. od świerzb i parcha BKWHL HEBDA. 5963-43

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej ul. Piotrkowska 86 (dom p. Petersillego). Opłata podług taksy. Otwarta od 9 do 7 i pół w. W. U. Z. Łódz, II. VI 1921 r. 950-2

Elektrownia Łódzka poszukuje do warsztatu Wydziału Liczników

mechanika do robót precyzyjnych. 952-3

Kapiele Centralne Zachodnia 38 poszukują numerowego

Zgłoszenia przyjmują kasa między 5-7 pp. 7-1

Maszynę napędową (trafobusynę) na 20 wind kupię. Oferty sub. „A. U. 101” do Administr. „Głosu”. 94-1

W 8-10 kl. Gimm. Żońskim na r. szk. 1921-22 wakuja posady: polonistyki, historii, geografii i przyrody.

Osoby z wyższym wykształceniem i praktyką pedagogiczną uprasza się o oferty pisemne do admin. „Głosu” sub „Gimnazjum”. 938-3

Poszukuję POKOJU umeblowanego, względnie mieszkania umeblowanego (2-3 pokoje), możliwie w centrum miasta. Ewent. zwolnie z rekwiizycji. Łask. zgłoszenia pod „M. T.” w „Głosie”. 080-3

INSTRUMENTA MUZYCZNE wszelkiego rodzaju przyjmują do reperacji fabryka instrumentów

Alfreda Lessiga Nawrot 22. Także kupuje używane instrumenta. 873-10

Szlichtmaszyna automatyczna, obecnie czynna w dobrym stanie do sprzedania. Bałuty, ul. Cymyera 24. 9-1

Zaginął pies wilk, bez ogona. Odprowadzić: Cegielniana 28 m. 3. 089-2

Dwie panie nieznanego mi nazwiska i adresu, które w cewarsku, d. 9 b. m. wyjechały z domu i nie mieszkały w Kótycach, proszę o niesprowadzenie rzeczy na wieś, lecz o sprzedanie osobie porozumianej się z m. E. Kuszkowski. 078-1

Oficerski koń wierzchowy lat 8, wysokość 170 cm., gniady, bez wad do sprzedania. Wiadomość: wachmistrz Celtński, Łulay 35 a. 51-2

Motor ropowy 10 H. P. mało używany do sprzedania. Konstantynów, ul. Zgierska 21. 084-3

Potrzebna osoba inteligentna (pożądana Niemka), znająca się na gospodarstwie, do samotnej osoby. Oferty z referencjami sub „B. K.” do „Głosu”. 033-2

Do sprzedania duża ręczna FARBARNIA kompletnie urządzona. Oferty do „Głosu” sub „Farbiarnia”. 037-1

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnyc i moczopłciowych. Leczenie opramienianiem ultrafioletem. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9-3 r. i od 6-3 pp. Dla pan od 9-5 pp

Frydman Elka zgubiła patent na handel lokalcowy w resztkach na Wojew. Łódzkiej 1921 r. III kategorii. 055-1

Fuks Abram zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, 282 mk., razem z portfelem inenim dokumentami. 10-3

Joskowicz Dora zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 974-3

Motylnia Stefan zgubił kartę besterminowego urlopu, wyd. w Brzezinach. 044-1

Stewka Iock zgubił kartę powołania za № 3629, wyd. z P. K. U. w Łodzi. 949-3

Owsiak Władysław zgubił kartę powołania 1987 r., wydaną z P. K. U. 054-3

Nauczyciel gimnazjum (str.) może objąć z respcznością roku szkolnego posadę nauczycielską w szkołach średnich naukowych w klasach średnich. Specjalność: Matematyka, historia i język polski. Oferty do admin. „Głosu” sub „Nauczyciel gimnazjum” 071-1

Barthard Konrad zgubił PORTFEL, zawierający książeczkę odroczenia, nadkarty do paszportu, wyd. przez Włok. Wacławski Samochodowo, wojakowa Świdocza, Warszawa, oraz inne papiery. Znalazca serbski wrócić na wyznaczeniem. Przepłacone 60. 089-3

Dr. Zand-Tenenbaumowa Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od godz. 4-8 Zielona 3.

Dr. Szumacher Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęcia: od 6-7 i pół w niedz. i święta od 11-1 po poł. Benedykta 11.

Dr. R. KALECKA Choroby dzieci i wewnętrzne. ŻAKOWICE, willa AKERBERGA. 0-12 W. U. Z. Łódz, 7. VI. 21 r.

Dr. M. SKŁODOWSKA-FELADER Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 5 i pół do 5 i pół Rozwadowska nr. 1. 36-10

Dr. Langbard Choroby skórne i weneryczne. Zawadzka 10 wznówił przyjęcia od g. 5-8 w. 91-3 W. U. Z. Łódz, d. 2. VI. 21 r.

Ogłoszenia drobne Kupuje złoto, srebro, brylanty, różną biżuterję, piasek najwęższy. Chodźko, Południowa 1. 40-30

Do sprzedania telefon indukcyjny, rower damski i meski B. S. A. Cegielniana 45 m. 8. 89-1

Mężczyństwo poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie pokoju z używalnością kuchni. Pośrednictwo pożądan. Oferty do „Głosu” sub „Poszukuję”. 095-1

Poszukuję posady woźnego, portjera i t. p. Kilińskiego 197 m. 45. -1

Student uniwersytetu Jagiellońskiego, rutynowany nauczyciel, ma jeszcze wolne godziny. Przystąpił do gimnazjum. Zawadzka 25 m. 7. 070-4

meblowanie kupię z prawem używania pokoju. Oferty sub „Englis” w „Głosie”. 084-1

Zaginął pies biały, pu-delek. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 42 m. 25. 76-1

Steln Hersz zgubił paszport niemiecki. Na piórkowskiego 47. 74-3

PRENUMERATA. Miesięcznie M. 170.—, Kwartalnie Mk 500.—. Za odroczenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.—, Kwartalnie 600.—, agrałose Mk. 300.— miesięcznie. OGŁOSZENIA: SWYOCZAJNE: 12 mk. za wiersz nonparelowy jednospaltowy. DROBNE: 4 mk. za wiersz, najmniej 40 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgłobos dokumenty po 2 mk. NADESLANE: przed tekstem 40 mk., w tekście 30 mk., po tekście 20 mk. NADESLANE: przed tekstem 20 mk., w tekście 10 mk., po tekście 5 mk. Zarezerwowane i zastrzeżone po mk. 1000 po tekście. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane 50 o 50 procent, zaś firm. ograniczonych o 100 procent drożej od wyc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.